

Sygn. akt VI U 3091/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: A. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 11 października 2016 r., numer (...)

w sprawie: A. C.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem K. B. (1)

o podleganie ubezpieczeniom

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od odwołującej A. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. C. jako pracownik u płatnika składek Gospodarstwo rolne (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 kwietnia 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że dokument zgłoszeniowy do ubezpieczeń został przekazany do organu rentowego dnia 28 kwietnia 2016 r., czyli po obowiązującym terminie. W ocenie organu rentowego stanowisko pracy zostało stworzone dla ubezpieczonej, aby uzyskała ona prawo do świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i brak było faktycznego zapotrzebowania pracodawcy na pracownika w celu wykonywania określonych zadań. Oświadczenia świadków zgłoszonych przez A. C. organ uznał za niewiarygodne, gdyż nie zawierały żadnych konkretnych informacji o jej pracy.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła A. C. i wniosła o przywrócenie do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego, wypłatę zasiłku chorobowego od 22 czerwca 2016 r. wraz z odsetkami, odszkodowania za straty finansowe i utracony zasiłek wychowawczy w ramach programu 500+.

Ubezpieczona nadto wniosła o powołanie biegłego sądowego w celu wyceny kosztów przygotowania wniosku o modernizację gospodarstwa rolnego do (...), powołanie biegłego sądowego w celu stwierdzenia czy była w ciąży w dniu przyjęcia do pracy oraz przesłuchanie świadka H. L.. W uzasadnieniu odwołania A. C. wskazała, że osoba wydająca decyzję nie uwzględniła pisemnych oświadczeń świadków, które dotyczyły świadczenia pracy, w tym sporządzenia wniosku do (...) o przyznanie pomocy. Ubezpieczona powołała się także na dokumenty, które mają potwierdzać fakt jej pracy, a które to zostały przedłożone organowi rentowemu w postępowaniu wyjaśniającym oraz na powołanych przez siebie świadków. Ubezpieczona także nadmieniła, że pracodawca zgodził się na czas pracy w wymiarze ośmiu godzin dziennie nawet w miejscu zamieszkania, gdzie również wykonywała wniosek do (...). Zarzut organu rentowego o braku ciągłości wykonywanej pracy ubezpieczona uznała za bezpodstawny, ponieważ jej praca nie polegała na jednorazowym wykonywaniu pewnej czynności. Ubezpieczona wskazała, że nie tylko odbierała i podpisywała faktury, ale również konserwowała sprzęty pracodawcy, dbała o mienie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie i podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji oraz wniosł o zasądzenie kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 18 maja 2017 r. pełnomocnik ubezpieczonej cofnął wnioski dowodowe w punkcie 2, 3, 4 i 5 odwołania i sprecyzował, iż domaga się zmiany decyzji i ustalenia, że ubezpieczona podlega w tym okresie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika K. B. (1) od 1 kwietnia 2016 r. do 30 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

A. C. (ur. (...)) uzyskała tytuł zawodowy licencjata na kierunku politologia w zakresie administracja europejska oraz tytuł magistra na kierunku politologia w specjalności administracja samorządowa oraz na kierunku komunikacja europejska w specjalności bałkanistyka – zajęcia w języku angielskim.

Dowód: - kserokopie dyplomu k. 7-8 i k. 133.

W okresie od 1 listopada 2011 r. do 14 kwietnia 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy A. C. pracowała na stanowisku koordynator obiektu magazynowego, następnie przez pół roku jako lektor języka angielskiego.

Dowód: – świadectwo pracy k. 134-135, zeznania ubezpieczonej –zapis A/V k. 167

W dniu 1 kwietnia 2016 r. między K. B. (1) prowadzącym gospodarstwo rolne a A. C. (siostrą K. B. (1)) została podpisana umowa o pracę na okres próbny do 30 czerwca 2016 r. A. C. miała zająć stanowisko koordynatora gospodarstwa rolnego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 3500 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano m. K. (G.) oraz gospodarstwo rolne (...) (S.).

Dowód: – umowa o pracę k. 39 akt rentowych

K. B. (1) jest właścicielem i prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości C.. Matka K. M. B. również jest właścicielem gospodarstwa rolnego w tej samej miejscowości i zajmuje się produkcją rolną, prowadzi zakupy nasion, środków ochrony roślin itp. Zasięwu i prac na polu w obu gospodarstwach dokonuje syn K.. P. należące do jednego i drugiego gospodarstwa znajdują się w obrębie jednej wsi. Zabudowania gospodarskie znajdują się tylko w gospodarstwie należącym do M. B. i tam przechowuje się maszyny wspólne dla obu gospodarstw. M. B. kupowała potrzebne środki ochrony roślin, nawozy itp. dla obu gospodarstw, ponadto płaciła za syna podatki i prowadziła sprzedaż zboża w ten sposób, że szukała klienta i zawierała umowę w imieniu syna. Obydwa pola prowadziły tę samą produkcję roślinną i M. B. organizowała sprzedaż całości płodów z obu gospodarstw.

A. C., po wypadku matki w (...)r. (upadku i urazie prawego ramienia), zajmowała się sprawami wspólnymi dla obu gospodarstw: zakupem paliwa, częściami do maszyn, sprzedażą płodów, ubezpieczeniami. Nadto, współpracowała przy tworzeniu wniosku o dotację na modernizację maszyn skierowanego do (...), który to wniosek składała łącznie

kilka osób tworzących grupę produkcyjną, w tym K. B. (1) i jego matka. Przygotowanie wniosku o dofinansowanie trwało około miesiąca. Po przejściu A. C. na zwolnienie lekarskie, wyżej wymienionymi czynnościami zajęła się ponownie M. B.. Ubezpieczona w gospodarstwie brata wykonywała czynności polegające na ze sprzedaży zboża (w ciągu kilku dni), konserwacją maszyn polegającą na dolewaniu płynu hamulcowego lub płynu chłodniczego do ciągników, w ramach konserwacji sprawdzała też światła w przyczepach (4), ciągnikach, czyściła przyczepy tzn. zmywała te przyczepy od środka, składała zamówienie (trzy razy) na środki ochrony roślin P. i T..

A. C. była widywana przez sąsiadkę jak bywała u matki, nieraz popołudniu, czasem przed południem.

Dowód: – zeznania świadków M. B., K. K. (3), H. P., H. L. zapis AV na płycie CD k. 167, zeznania odwołującej i K. B. (1)-zapis A/V k.210

K. B. (1) ukończył w czerwcu 2016 r. (...) studia (...) rolnicza w warunkach Wspólnej Polityki Rolnej UE”.

Dowód: – świadectwo k. 164

Roczny dochód z gospodarstwa wyniósł 63 386,04 zł wg zaświadczenia z dnia 9 maja 2017 r.

Dowód: – zaświadczenie o dochodach k. 165

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów w aktach sprawy, których prawdziwości strony nie kwestionował oraz zeznań świadków M. B., K. K. (3), H. P., H. L. i częściowo stron postępowania – A. C. i K. B. (1).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i stron postępowania Sąd Okręgowy za częściowo wiarygodne uznał zeznania świadka M. B.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom w zakresie w jakim świadek opisywał zwykle czynności związane z obsługą obu gospodarstw i prowadzonych nich działalności a także jej stanu zdrowia. Nie sposób dać jednak wiarę tym zeznaniom w zakresie, w którym dotyczą one twierdzeń o zatrudnieniu ubezpieczonej u K. B. (1) i okolicznościach podjęcia pracy. Świadek M. B. zeznała, że „K. stwierdził, że zatrudni Anię, bo ja nie będę w stanie tego prowadzić. Ja się zajmowałam swoim gospodarstwem i byłam z córką w kontakcie i ona zajmowała się także moim gospodarstwem”. Odwołując się zaś do informacyjnych wyjaśnień odwołującej należy wskazać, iż odwołująca wyjaśniła, że „brat mnie zatrudnił na 3 miesiące, bo był bałagan w fakturach”. Warto również przytoczyć informacyjne wyjaśnienia K. B. (1) według których „ja zamierzałem zatrudnić siostrę na stałe (...) Zatrudnienie siostry było wynikiem rozmów rodzinnych i padła propozycja ze strony mamy czy siostry, ale ja się sam zastanawiałem czy nie zrezygnować z prowadzenia gospodarstwa (...) Zatrudniłem siostrę na 3 miesiące, bo miała tylko przygotować wniosek do agencji, bo ja go złożyłem osobiście”. Sprzeczności w tych zeznaniach co do motywów zatrudnienia A. C. oraz następne sprzeczności dotyczące miejsca wykonywania pracy stawiają pod znakiem zapytania ewentualny motyw i sens zatrudnienia siostry u K. B. (1) jako pełnoetatowego pracownika. Według informacyjnych wyjaśnień K. B. (1) „miejszem wykonywania pracy było moje gospodarstwo”, a według zeznań świadka M. B., „córka pracowała w pokoju w domu należącym do mnie, gdzie był stół, komputer”. Mimo tego, iż można mówić o sąsiedztwie gospodarstw to jednak wydaje się, że miejsce pracy powinno być jasne i skonkretyzowane dla stron stosunku pracy.

Zeznania świadków K. K. (3) i H. P. są wiarygodne i nie budzą wątpliwości, jednak wiedza świadków o rzekomym zatrudnieniu odwołującej jest jedynie pośrednia, bo jak świadek H. P. zeznała „od M. B. i odwołującej dowiedziałam się, że pracuje u brata i prowadzi mu księgowo papierki”. Sam zaś fakt, iż sąsiadka widywała odwołującą przy komputerze nie jest wystarczający do uznania, że między stronami został nawiązany i realizowany stosunek pracy.

Zeznania świadka H. L. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, były spontaniczne i spójne.

Nie ma też powodów by odmówić wiary zeznaniom świadka M. K. – specjalisty z zakresu BHP, który miał szkolić odwołującą. Sam fakt przeprowadzenia szkolenia nie ma jednak znaczenia dla oceny czy faktycznie ubezpieczona realizowała umowę o pracę. Zwraca też uwagę fakt, że A. C. świadek M. K. znał ze studiów. M. K. nie dysponował ponadto żadnym dokumentem o zleceniu szkolenia jak również rachunku za jego wykonanie. Z tych zeznań więc

wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, że przeprowadzenie szkolenia było związane z koleżeńską relacją między świadkiem a odwołującą.

Odnosząc się do zeznań odwołującej i K. B. (1) Sąd Okręgowy uznał, że zasługiwały one na częściowe uwzględnienie. Niewątpliwie ubezpieczona bywała w gospodarstwie brata, jako członek rodziny i zajmowała się sporadycznie jakimiś czynnościami – w ramach pomocy rodzinnej, nie było to jednak świadczenie pracy w ramach stosunku pracy, którego cechy charakterystyczne określa art.22 k.p. Niewiarygodnym jest jednak, że podejrzewając ciążę, ubezpieczona zdecydowała się na konserwowanie przyczepy farbą - substancją bardzo szkodliwą dla dorosłego człowieka, a co dopiero kobiety w ciąży, o czym ubezpieczona zeznawała przed Sądem, opisując czynności wykonywane w gospodarstwie brata. W tym zakresie Sąd odmówił więc zeznaniom ubezpieczonej wiary. Również trudno dać wiarę, iż 5 dni w tygodniu przez miesiąc, przez 8 godzin dziennie głównym zajęciem ubezpieczonej były przygotowania do wypełnienia wniosku w ramach stosunku pracy, tym bardziej, że z informacyjnych wyjaśnień K. B. (1) wynika, że takie wnioski były już uprzednio sporządzane. W tym zakresie Sąd odmówił więc wiary zeznaniom odwołującej i K. B. (1), który mieszkając na stałe i będąc zatrudnionym w P. nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy na temat czynności i rozmiaru czasowego pobytu ubezpieczonej w jego gospodarstwie.

Wskazać też należy, że sam fakt przedłożenia przez strony postępowania dokumentacji pracowniczej nie świadczy o istnieniu stosunku pracy w niniejszej sprawie. Zakres obowiązków ubezpieczonej został sformułowany bardzo ogólnie i w gruncie rzeczy nie wskazuje na czym konkretnie miała polegać praca odwołującej (k. 37 akt organu rentowego), przedłożone zaś świadectwo lekarskie jest z 2014 r. i dotyczy pracy w charakterze lektora języka angielskiego (k. 38 akt organu rentowego). Karty wynagrodzeń i listy obecności a także faktury, w których widnieje podpis odwołującej jako odbierającej towar, nie stanowią dowodów na to, że ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w sposób podporządkowany K. B. (1), świadczyła pracę w spornym okresie. Oświadczenia przedłożone wraz z odwołaniem nie mogą zastąpić zeznań świadków. Kserokopie kart z kalendarza i notatki- niepodpisane (k. 137-160)– nie są wiarygodne, nie wiadomo z czyjego kalendarza, notatnika pochodzą, przez kogo zostały zapisane, są ponadto bardzo lakoniczne w swojej treści i mogły zostać sporządzone w dowolnym czasie na użytek procesu.

Wykształcenie ubezpieczonej mogło mieć znaczenie w zasadzie jedynie w kwestii przygotowania i sporządzenia wniosku o dofinansowanie z (...). W pozostałym zakresie w którym odwołująca miała wykonywać czynności w ramach stosunku pracy, legitymuje się ona niewielkim doświadczeniem, ale mając na uwadze rodzinny charakter gospodarstwa nie można wykluczyć, że przy pomocy brata lub matki mogła podejmować pewne decyzje, czynności, które jednak w ocenie Sadu nie składały się na stosunek pracy.

Dosyć duże wątpliwości budzą twierdzenia odwołującej co do tego, że w momencie zawierania umowy o pracę nie wiedziała ona, nie podejrzewała, że jest w ciąży. Z dokumentacji medycznej (k. 47 akt sądowych) wynika nie tylko data 16 marca 2016 r. (tj. data ostatniego cyklu, o którym wspomina odwołująca), ale także data 20 maja 2016 r., którą lekarze oznaczyli jako 10 tydzień ciąży.

Odnosząc się do sytuacji majątkowej K. B. (1), Sąd Okręgowy uznał, że pozwalała ona na zatrudnienie pracownika, jakkolwiek okoliczność powyższa nie mogła mieć przeważającego znaczenia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Przenosząc więc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami. Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia

ustania tego stosunku. W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W myśl art. 22 § 1 kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Odwołująca w toku procesu nie wykazała w sposób dostateczny, iż podjęła się rzeczywiście zatrudnienia. Przedstawione w toku postępowania formalne dokumenty związane z nawiązaniem stosunku pracy – nie mogą jeszcze stanowić dowodu na to, że ubezpieczona istotnie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy na pełen etat.

W ocenie Sądu nie ma w niniejszej sprawie wątpliwości co tego, że odwołująca podejmowała pewne czynności na rzecz brata (jak również matki), działając w ich gospodarstwach. Jednak powyższe było związane z tym, że odwołująca pomagała w gospodarstwach, w ramach stosunków rodzinnych. Nie było to jednakże objęte reżimem stosunku pracy, zgodnie z którym praca jest świadczona zgodnie z wymiarem czasu pracy, pod kontrolą pracodawcy. Okoliczności tej sprawy wskazują na to, że to fakt zaistnienia ciąży spowodował formalne podpisanie umowy o pracę, które jednak nie szło w parze z faktycznym nawiązaniem stosunku pracy. K. B. (1) uprzednio nie zatrudnił swojej matki, chociaż jak wynika z zgodnych

w tym zakresie zeznań, matka zajmowała się też takimi obowiązkami, które powierzył potem siostrze. Nie bez znaczenia pozostaje też moment zawarcia umowy o pracę oraz moment przejścia ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie. Sam czas określony (okres próbny) na który zawarto umowę także budzi pewne wątpliwości w kontekście zeznań świadka M. B. i informacyjnych wyjaśnień odwołującej i K. B. (1). K. B. (1) początkowo stwierdził, że miał zamiar na stałe zatrudnić siostrę, później pojawiły się twierdzenia o tym, że siostra miała być zatrudniona z powodu wypadku mamy, z powodu przygotowania wniosku do (...), a sama odwołująca wyjaśniła, że miała uporządkować dokumenty w gospodarstwie brata.

Odwołująca nie udowodniła ponadto w trakcie postępowania (art.6 k.c.), że w jej wzajemnych relacjach z bratem występował element podporządkowania właściwy dla stosunku pracy, bowiem K. B. (1) mieszka i pracuje zawodowo w P.. Z kolei zaś podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy (wyrok SN z dn. 08.07.2009 r., sygn. I UK 43/09). Taka okoliczność powinna być sprawdzalna w postępowaniu sądowym, przez jasno określone kryteria. Z żadnych dowodów nie wynika, że płatnik składek sprawował kontrolę nad zakresem realizowanych przez odwołującą zadań. Nie wskazano żadnych okoliczności tworzących podstawę faktyczną umożliwiającą zaktualizowania się w pełni przesłanki podporządkowania (ani co do czasu, ani co do miejsca, ani też co do sposobu wykonywania pracy).

Sąd Najwyższy w wielu swoich orzeczeniach stwierdził, że rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudniania osób bliskich pracodawcy wymaga nie tylko stwierdzenia braku dodatkowych zakazów do ich zatrudniania w ramach stosunku pracy, ale rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a także że miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę bliską obowiązków o cechach kreujących zobowiązania pracownicze (wyrok SN z dn. 19.09.2003 r., II UK 41/03). Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie (wyrok SA w Katowicach z dn. 24.10.2013 r., III AUa 116/13). Dla ustalenia, iż umowa nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia. Istotą zawarcia umowy dla pozoru jest wprowadzenie innych podmiotów w błąd co do tego, że umowa została zawarta (wyrok SA w Łodzi z dn. 20.05.2015 r., III AUa 1031/14).

Mając na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w przedmiotowej sprawie w wyniku podpisania umowy o pracę z dnia 1.04.2016 r. nie doszło faktycznie do nawiązania stosunku pracy między odwołującą a jej bratem. Umowa o pracę pomiędzy odwołującymi się stronami, stanowiąca podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (art. 83 § 1 k.c.) była pozorna, wola uzewnętrzniła w treści umowy nie zgadza się z rzeczywistą wolą i treścią stosunku prawnego jaki strony chciały powołać do życia. Stan taki jest

też wystarczający do stwierdzenia, że mamy do czynienia z pozorowanym wprowadzeniem do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika osoby nie mającej takiego statusu ubezpieczeniowego.

Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę częstokroć dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2013 r. I UK 649/12).

Należy stwierdzić, iż w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście realizowano postanowienia umowy o pracę z dnia 1.04.2016 r. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia ubezpieczonej, tj. przebycia przez nią wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Fakt, że w firmie (...) nigdy nie pracował pracownik administracyjny a matka w/w, zajmująca się czynnościami które potem rzekomo powierzono odwołującej, nie była wcześniej zatrudniona u syna, niezatrudnienie w miejsce ubezpieczonej nowego pracownika oznacza, że zatrudnienie ubezpieczonej nie wynikało z ekonomicznej potrzeby i nie miało rzeczywistego charakteru.

Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze to, iż każdy przedsiębiorca dąży do maksymalnego zminimalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej poddał również w wątpliwość wysokość zaproponowanego zainteresowanej wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 3500 zł. – nieadekwatnej do zakresu czynności opisanych zarówno przez ubezpieczoną jak i K. B. (1), który ją rzekomo zatrudnił. Nasuwa się zatem nieodparcie wnioski, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej została ustalona na potrzeby ustalenia wysokości zasiłków chorobowego i nie jest związana z zakresem świadczonej pracy ani też z wartością tej pracy.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). Pogląd powyższy ma też, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie w okolicznościach niniejszego przypadku. W orzecnictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności

związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem stron zawartej umowy-nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. K. B. (1) formalnie zatrudnił pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez niego działalności, strony zdawały sobie sprawę z tego, że A. C. nie ma kwalifikacji formalnych ani praktycznych na stanowisko określone w umowie i do czynności przy codziennej obsłudze sprzętu rolniczego, którą rzekomo wykonywała, a gołosłowne, w zasadzie, twierdzenia odwołującej i brak faktycznych dowodów na świadczenie przez nią pracy (poza przedłożonymi fakturami i wnioskiem o dofinansowanie) przemawia za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie chęć uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

Sąd wskazuje, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż strony łączyły bliskie więzy – odwołująca jest siostrą K. B. (1). Oczywiście z samego faktu pokrewieństwa i powinowactwa pomiędzy stronami umowy o pracę nie można wywodzić, iż umowa została zawarta dla pozorów. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, by Sąd rozpatrując sprawy tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. w sprawie II UK 41/03, Sąd Najwyższy podniósł, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy A. C. a K. B. (2). W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia ubezpieczonej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienia, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach orzeczono zgodnie z art.98 k.p.c. i przepisami § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania przed sądem, przy wartości przedmiotu sporu równej kwocie wypłaconego ubezpieczonej zasiłku chorobowego w spornym okresie t.j. kwocie 17.919,26 zł.

SSO Ewa Milczarek